

Sygn. akt III AUa 1146/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Maria Sałańska - Szumakowicz (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. w Gdańsku

sprawy T. P., M. Z. i D. K.

z udziałem zainteresowanej M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ubezpieczenie i składki

na skutek apelacji T. P., M. Z. i D. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt V U 1451/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od T. P., M. Z. i D. K. – solidarnie – na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 300,00 (trzysta 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Maria Sałańska - Szumakowicz

Sygn. akt III AUa 1146/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 czerwca 2013 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. R. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) s. c podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 9 lutego 2008 r. do 18 lutego 2008 r.

W kolejnej decyzji z 25 czerwca 2013 r., określono wysokość podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia.

Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z zainteresowaną umowę cywilnoprawną - o dzieło, której przedmiotem była „praca jako opiekun dzieci – wychowawca podczas zimowiska w B.”. Organ rentowy podkreślił, że treść oraz realizacja w/w umowy - mimo iż strony nazwały pisemną umowę umową o dzieło - faktycznie stanowiła umowę o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o zleceniu.

Odwołania od powyższych decyzji złożyło Przedsiębiorstwo Usług (...) s.c. T. P., M. Z., D. K. domagając się jej uchylenia w całości oraz zasądzenia od organu rentowego kosztów postępowania sądowego. Zaskarżonej decyzji zarzucili naruszenie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, poprzez wadliwe określenie strony wydanej decyzji, wadliwe wskazanie podstawy prawnej wydanej decyzji, wadliwe uzasadnienie decyzji, nie przeprowadzenie postępowania dowodowego w pełnym zakresie oraz wadliwą interpretację przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Nadto, zarzucili nieuwzględnienie brzmienia przepisu art. 12 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w treści obowiązującej do dnia 1 września 2009 r., z którego wynika, że nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu osoby, o których mowa w art. 6 ust 1 pkt 4, jeżeli wykonują pracę poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podkreślił, że zawarta z zainteresowaną umowa nie była umową o dzieło, lecz wyczerpywała w pełni definicję umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, jako właściwego rodzaju stosunku prawnego łączącego strony.

M. R. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sprawy z odwołań od obu decyzji, które dotyczyły M. R. połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (dowód: postanowienie k. 15 akt sprawy).

Celem usprawnienia postępowania dowodowego postanowieniem z 28 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych połączył w/w. sprawy do wspólnego rozpoznania i prowadzenia ze sprawą z odwołania Przedsiębiorstwa Usług (...), M. Z., (...) spółka cywilna z udziałem S. A.. Postanowieniem z 19 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozłączył w/w sprawy.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. o sygn. akt V U 1451/13 Sąd Okręgowy w Słupsku, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I oddalił odwołanie od decyzji z dnia 25.06.2013 r. ustalającej podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom, w punkcie II oddalił odwołanie od decyzji z dnia 25.06.2013 r. ustalającej podstawę wymiaru składek, zaś w punkcie III zasądził solidarnie od T. P., M. Z., D. K. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120,00zł (sto dwadzieścia złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następującym stanie faktycznym i rozważaniach prawnych.

(...) spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Usług (...), M. Z., D. K. prowadzą działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług turystycznych od 1 grudnia 2007 r. W ramach tej działalności organizują między innymi kolonie, zimowiska i obozy dla dzieci i młodzieży, a także imprezy turystyczne. W okresie od 1 grudnia 2007 r. do 31 grudnia 2011 r. spółka deklarowała składki jedynie za pracowników, którzy w tym okresie byli zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę. W celu realizacji umów wynikających z prowadzonej działalności z pilotami wycieczek, wychowawcami, opiekunami, ratownikami zawierali umowy cywilno-prawne – umowy o dzieło. Organizacja imprez turystycznych odbywała się zgodnie z wymogami ustawy o systemie oświaty. W ramach tej działalności organizowali między innymi imprezę turystyczną w B.. Zainteresowana zawarła w dniu 7 lutego 2008 r. z Przedsiębiorstwem Usług (...) s.c. T. P., M. Z., D. K. umowę o dzieło na okres od 9 lutego 2008 r. do 18 lutego 2008 r., w której wskazano, że zainteresowana zobowiązuje się do wykonania dzieła polegającego na pracy jako opiekun dzieci-wychowawca podczas zimowiska w B.. Wynagrodzenie w wysokości 590 zł brutto wypłacano zainteresowanej w kwocie określonej w umowie. W okresie

wykonywania umowy zainteresowana nie posiadała innych tytułów do ubezpieczenia. Program pobytu podczas zimowiska w B. obejmował zajęcia sportowe, rozrywkowe, kulturalne również wycieczki turystyczne do Z., K., T.. Uczestnicy zimowiska brali również udział w zajęciach narciarskich. Uczestnicy byli podzieleni na grupy (wraz z opiekunami) Przygotowanie i przeprowadzenie programu nie stanowiło utworu w myśl przepisów prawa autorskiego. Podczas każdej z imprez opiekunowie prowadzili dzienniczki, w których notowali harmonogram zajęć, dzienniczki odzwierciedlały czynności powtarzalne, które nie miały indywidualizowanego charakteru. Realizacja zobowiązania polegała na starannym działaniu wykonawcy umowy. W okresie od 22 grudnia 2004 r., 27-30 września 2004 r. oraz od 1 października 2004 r. przeprowadzona została u płatnika – wówczas prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki jawnej - kontrola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na okoliczność zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolę prowadził W. L., który nie odbył przeszkolenia w zakresie różnic pomiędzy umową o dzieło, a umową zlecenia. Wynik tych kontroli był pozytywny dla spółki jawnej. Organ rentowy nie zakwestionował zawieranych przez spółkę jawną umów o dzieło. W okresie od 18 do 20 grudnia 2012 r. oraz od 7 do 17 stycznia 2013 r. oraz od 31 stycznia do 4 lutego 2014 r. przeprowadzona została kontrola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na poszczególne ubezpieczenia i zgłaszania do tych ubezpieczeń oraz ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W wyniku tego postępowania organ rentowy ustalił, że płatnik składek nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego i nie naliczył stosownych składek na poszczególne ubezpieczenia, a zawarta z zainteresowaną umowa o dzieło, w ocenie ZUS, była umową zlecenia. Płatnik składek pismem z dnia 12 lutego 2013 r. wniósł zastrzeżenia do ustaleń, że umowy łączące przedsiębiorstwo z osobami wykonującymi czynności pilota, wychowawcy i opiekunów były umowami o świadczenie usług, albowiem w/w osoby miały określone zadania do wykonania polegające na przygotowaniu imprezy turystycznej zgodnie z wymogami zainteresowanej grupy, wykonania przygotowanego harmonogramu imprezy, rozliczenia się z wykonania umówionego dzieła. Końcowym rezultatem umowy w ocenie odwołującego było uzyskanie zadowolenia klienta. Po rozpatrzeniu złożonych przez płatnika składek wyjaśnień organ rentowy podtrzymał w całości ustalenia kontroli. Decyzją z 25 czerwca 2013 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. R. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) s. c podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 9 lutego 2008 r. do 18 lutego 2008 r. W decyzji z 25 czerwca 2013 r., określono wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia określając ich wysokość na kwotę: 590 zł.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy wskazał, iż organ rentowy był uprawniony do wydania zaskarżonych decyzji w oparciu o art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (2015.121 j.t.). W myśl art. 83 ust.1 „Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności: 1) zgłaszania do ubezpieczeń społecznych; 2) przebiegu ubezpieczeń; 3) ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek.” Z kolei ust. 2 powołanego art. 83 stanowi, iż od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Art. 477¹⁴ k.p.c. wskazuje jakiego rodzaju rozstrzygnięcia wydaje sąd powszechny rozpoznając zaskarżoną decyzję organu rentowego. Uznając odwołanie za bezzasadne oddala je zaś jeśli uznaje za uzasadnione zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy. Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy wskazał, iż z tej przyczyny wniosek zawarty w odwołaniu o uchylenie zaskarżonej decyzji jest nietrafny.

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy odniósł się także do zarzutów zawartych w odwołaniu i podnoszonych w toku procesu, a dotyczących błędów popełnionych przez organ rentowy w toku postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonej decyzji, a także dotyczących kontroli prowadzonej przez organ rentowy w 2004 roku, co do tych samych okoliczności związanych z oceną zawieranych przez płatnika składek umów o dzieło. W ocenie Sądu Okręgowego, ewentualne błędy organu rentowego popełnione w toku postępowania prowadzonego przed organem rentowym przed wydaniem zaskarżonej decyzji, nie mogły mieć wpływu na ocenę tegoż Sądu i nie mogły wpływać na treść wyroku. Sąd Okręgowy wskazał, iż jego zadaniem jest ocena przedmiotu rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej decyzji. Jeśli zaskarżona decyzja zawiera prawidłowe rozstrzygnięcie w zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, czyli w zakresie będącym przedmiotem rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji, to odwołanie podlega

oddaleniu w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy, przykładowo wskazał na tezę wyroku tego Sądu z dnia 09.10.2014 r. sygn. II UK 594/13, LEX nr 1545147, gdzie stwierdzono, iż ewentualne wady decyzji wynikające z naruszeń przepisów postępowania przed organem rentowym pozostają zasadniczo poza zakresem rozpoznania sądu, a sąd w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych orzeka o prawach lub obowiązkach stron na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. "Swoisty" tryb odwoławczy wskazany w art. 83a ust. 2 u.s.u.s. nie może być stosowany w miejsce kontroli instancyjnej w postępowaniu sądowym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego. Sąd Okręgowy wskazał odnośnie oceny dokonanej przez organ rentowy umów o dzieło, będących przedmiotem kontroli w 2004 roku na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21.10.2014 r. III UZ 11/14, LEX nr 1532751, którego teza brzmi: „Sąd nie może we własnym zakresie ustalać sytuacji prawnej uczestników ubezpieczenia społecznego. Kontrola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji administracyjnej. Wyklucza to możliwość powoływania się przez płatnika składek na wcześniejsze postępowania zakończone decyzjami organu rentowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydając każdorazowo decyzję administracyjną uwzględnia aktualny stan prawny, faktyczny i dowodowy. Wskazane okoliczności identyfikują werdykt organu rentowego. Funkcja kontrolna sądu koncentruje uwagę na ocenie materii, która wcześniej była tematem decyzji. Zasadniczym celem postępowania przed sądem jest merytoryczne rozstrzygnięcie o żądaniach strony, co do których powstał spór. Oznacza to, że funkcja rozpoznawcza sądu ograniczona została przedmiotem i zakresem konkretnej decyzji organu rentowego. (...)”.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowa łącząca zainteresowaną M. R. i płatnika – Przedsiębiorstwo Usług (...) s.c. T. P., M. Z., D. K. była umową o dzieło, czy też miała charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sąd Okręgowy stwierdził, iż podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowaną na rzecz przedsiębiorstwa płatnika. Sąd Okręgowy dodał, iż przedmiotem postępowania była odmienność w dokonaniu przez strony niniejszego procesu subsumpcji okoliczności faktycznych sprawy pod przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015.121 - j.t.), regulujące zagadnienie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej wyżej ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu. Tym samym, ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie. Zdaniem Sądu Okręgowego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było więc ustalenie, jaka umowa cywilnoprawna łączyła w istocie zainteresowaną oraz płatnika składek. Sąd Okręgowy nadmienił, iż bezspornym było bowiem, iż strony określiły (zatytułowały) zawieraną przez siebie umowę jako „umowa o dzieło”, jak również od umowy tej nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne. Sąd Okręgowy wskazał, iż oceny charakteru umów należy natomiast dokonać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.). Sąd Okręgowy rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazał, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W ocenie Sądu Okręgowego z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Sąd Okręgowy podkreślił, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. W tym miejscu Sąd Okręgowy zacytował poglądy zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń. Sąd ów mianowicie wskazał, iż zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej

części. Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11). Sąd Okręgowy stwierdził, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż z kolei według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Sąd Okręgowy wskazał, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy. Poza rezultatem materialnym (*corpus mechanicum*), przyjmuje się, że dziełem mogą być rezultaty niematerialne, które mogą, lecz nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym, byle zostały utrwalone w postaci poddającej się ocenie ze względu na istnienie wad lub gdy można uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63). Nawiązując do tego poglądu Sąd Okręgowy przytoczył wyrok z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 429/00, OSNP 2003, Nr 7, poz. 174), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Możliwa jest zatem umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie w określonym czasie wykładu na określony temat, jeżeli wykładowi można przypisać cechy utworu i gdy odbiór dzieła następuje przez kontrolę prowadzenia wykładu zgodnie z sylabussem, tj. informatorem zawierającym program nauki danego przedmiotu, wymagania i kryteria egzaminacyjne oraz przykładowe zadania. Jeżeli wykład został przez strony określony przez odwołanie się do wyliczenia zagadnień, które powinny być poruszone w jego trakcie, stanowi całość z góry oznaczoną i powinien być traktowany jako świadczenie jednorazowe (por. A. Niewęglowski: glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., sygn. III AUa 224/12, *Ius Novum* 2012, nr 4, s. 140). Sąd Okręgowy dodał, iż twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, nadaje wynikającemu z niej świadczeniu formę związaną z zamówieniem dzieła o charakterze "autorskim". Gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (por. art. 1 ust. 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. Utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego od chwili, w której następuje jego ustalenie, tj. gdy przybiera jakąkolwiek postać, chociażby nietrwałą, jednakże na tyle stabilną, aby cechy i treść utworu wywierały właściwy mu efekt (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004, Nr 9, poz. 142 z glosą E. Traple, *Glosa* 2005 nr 2). Utworami są np. nieutrwalone w żaden sposób inscenizacje teatralne, recytacje, wykonania utworu muzycznego lub prowadzenie radiowej audycji słowno-muzycznej, co oznacza, że dzieło w postaci niematerialnej może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. Zamawiający utwór może żądać wykonania ciągu czynności z należyłą starannością, chcąc uzyskać określony rezultat, na który składają się tylko te czynności. Można więc za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uważać także realizację programu, prowadzenie i zakończenie cyklu wykładów, a zatem celem umowy łączącej strony może być uzyskanie określonego rezultatu w postaci cyklu wykładów, który w świetle prawa autorskiego stanowi utwór podlegający także ochronie tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., III CK 571/02, niepubl.). Sąd Okręgowy skonstatował, iż umowa o dzieło jest więc umową o „rezultat usługi” (w szczególności w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia). (zob. K. Kołakowski, w G. Bieniek, *Komentarz*, t. II 2006 r., s. 166-167, W. Siuda *Istota i zakres mowy o*

dzieło. Poznań 1964, s. 102 i n.). Sąd Okręgowy wskazał na judykaturę, dodając, iż co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93). Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty (szerzej zob. M. Gersdorf, Umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia; Warszawa 1993, s. 65-66, 69-70). W przypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Zlecenie w podstawowej konstrukcji normatywnej odnosi się jedynie do dokonania określonej czynności prawnej i nie musi być odpłatne. (zob. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz t. II 2006 r., s. 166-167, R. Golał, Kiedy umowa zlecenia a kiedy umowa o dzieło. Służba pracownicza 2005 r., nr 11, s. 5-7). Zleceniobiorca przy tym nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. (por. M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 393). Sąd Okręgowy wskazał, iż umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które mogą, ale nie muszą, zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r. (III AUa 888/12, LEX nr 1271905. Powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia i umowy o dzieło. Trzeba jednak pamiętać, że przy umowie o dzieło zakres zależności między stronami jest ograniczony. Przyjmujący zamówienie korzysta z daleko posuniętej swobody i samodzielności w wykonywaniu przyjętego zobowiązania. W umowie o dzieło istotny jest termin wykonania zamówionego dzieła, jak również termin rozpoczęcia prac nad nim. Wskazuje na to art. 635 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c., gdyż dający zlecenie wykonania dzieła zainteresowany jest rezultatem w określonym czasie. Stąd więzi łączące strony ulegają rozluźnieniu w porównaniu z umową zlecenia, gdzie to zlecający ponosi ryzyko ekonomiczne efektywności procesu pracy. Sąd Okręgowy stwierdził, że istotne uwagi przekazał także Sąd Najwyższy w rozważaniach przeprowadzonych w sprawie II UK 257/13 (wyrok z dnia 29 stycznia 2014 r.). Podkreślił, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest jednakże pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób było podzielić argumentacji płatnika składek Przedsiębiorstwa Usług (...) s.c. T. P., M. Z., D. K. prezentowanego przez całe postępowanie, w myśl której dziełem miało być osiągnięcie rezultatu w postaci zadowolenia klientów realizowanym przy pomocy programu organizowanych wycieczek. Sąd Okręgowy wskazał, iż z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, wynika, że przedmiotem umowy było świadczenie pracy w charakterze wychowawcy –opiekuna dzieci podczas zimowiska w B.. Treścią tej umowy nie mogło być zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, osiągnięcie rezultatu, w postaci zadowolenia klientów, albowiem jak wykazano w wyżej przytoczonych poglądach Sądu Najwyższego, tego rodzaju niematerialny rezultat nie może być przedmiotem umowy o dzieło. Sąd Okręgowy stwierdził, iż przedmiot spornej umowy odpowiadał więc w pełni umowom o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego trudno także uznać, aby program pobytu podczas zimowiska w B., który obejmował zajęcia sportowe, rozrywkowe, kulturalne oraz wycieczki turystyczne do Z., K., T. stanowił utwór w myśl przepisów prawa autorskiego. Zdaniem Sądu Okręgowego,

w przypadku wykonywania w/w pracy trudno zatem mówić o istnieniu jakiegoś utrwalonego rezultatu tych prac. W ocenie Sądu Okręgowego, czynności podejmowane przez zainteresowaną realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. Sąd Okręgowy nadmienił, iż w przypadku pracy wykonywanej przez nią brak jest także jakiegokolwiek widocznego efektu pracy – jej praca, dochowanie staranności w działaniu polegała bowiem na sprawowaniu należytej ochrony nad powierzoną jej określoną grupą dzieci i młodzieży i przeprowadzenie zaplanowanych programem zajęć. Sąd Okręgowy dodał, iż program ten można było na bieżąco dostosowywać albowiem zależał także od warunków atmosferycznych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest także możliwe poddanie pracy zainteresowanej sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, czy prawnych. Sąd Okręgowy stwierdził, iż w przypadku wykonywania dzieła możliwe jest bowiem wyodrębnienie ściśle określonych kryteriów, pozwalających na ocenę istnienia jego wad (na przykład brak określonych właściwości fizycznych, użycie nieodpowiedniego materiału). Sąd Okręgowy dodał, iż płatnik nie wskazał żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na stwierdzenia, że efekt pracy był bądź nie był obciążony wadami. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego organu rentowego, zawarte w zaskarżonej decyzji, zdaniem którego, stosunek prawny łączący zainteresowaną oraz płatnika składek w rzeczywistości był umową o świadczenie usług i w związku z tym, zainteresowana, na mocy przepisów ustawy systemowej, podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. W związku z tym, Sąd Okręgowy stwierdził, iż w świetle przepisów ustawy systemowej, M. R. w okresie od 9 lutego 2008 r. do 18 lutego 2008 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania zlecenia na rzecz wskazanego wyżej płatnika. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, sporna decyzja pozwanego organu rentowego z dnia 25 czerwca 2013 r. – zaskarżona w niniejszym postępowaniu jest w tym zakresie prawidłowa. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa jest także druga decyzja-decyzja wymiarowa z 25 czerwca 2013 r., która jest konsekwencją uznania przez organ rentowy występowania w okresach w niej wskazanych obowiązku podlegania ubezpieczeniem społecznym. Odnosząc się do zarzutu płatnika dotyczącego objęcia ubezpieczeniem wypadkowym Sąd Okręgowy wskazał na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, sprowadzające się do tezy iż „w świetle obowiązującego do dnia 31 grudnia 2009 roku art. 12 ust. 3 ustawy z 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, wyłączeniu z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego podlegali tylko ci zleceniobiorcy, którzy wykonywali pracę poza siedzibą zleceniodawcy i jednocześnie poza - mającym swój substrat materialny - miejscem prowadzenia przez niego działalności, rozumianym jako wyznaczone im miejsce rzeczywistego realizowania zadań wchodzących w zakres przedmiotu tejże działalności” (wyrok SN z dnia 28 stycznia 2011 roku, sygn. akt I UK 153/10). Sąd Okręgowy zauważył także, że zatrudnienie cywilnoprawne w ramach umowy zlecenia cechuje mniej lub bardziej znaczna swoboda wykonawcy w doborze miejsca i czasu świadczenia usług. Opiekunowie, wychowawcy i kierownicy placówek pracę na rzecz (...) s. c T. P., M. Z., D. K. świadczyli w miejscach realizacji imprezy turystycznej, co skutkowało realizacją obowiązku objęcia ubezpieczeniem wypadkowym zleceniobiorców objętych obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym. Z powyżej wskazanych względów, uznając obydwie odwołania za niezasadnione, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., w związku z powołanymi wyżej przepisami, w punkcie I i II wyroku oddalił odwołania. W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu (art. 108 § 1 k.p.c.). O kosztach tych orzeczono kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z dyspozycji art. 98 k.p.c., mając na uwadze także art. 99 k.p.c. i art. 864 k.c. Zgodnie z wnioskiem pozwanego Sąd Okręgowy obciążył współników spółki cywilnej (...), M. Z. i D. K., jako stronę przegrywającą, kosztami procesu. Zasądzona kwota 120 zł to stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego organu rentowego – radcy prawnego, którą ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2014.637 -j.t.). Zasądzając koszty tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rodzaj i stopień zawłości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia. Wartość składek należnych za M. R. to kwota 125,79 zł, a zatem wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 500 zł. Przy tej wartości przedmiotu sporu wynagrodzenie wynosi 60 zł, rozpoznawane były dwie połączone sprawy, a zatem wynagrodzenie wynosi 120 zł.

Apelację od wyroku wywiódł płatnik składek, zaskarżając go wyrok w całości, zarzucając mu:

-Nie rozpatrzenie stanu faktycznego w pełnym zakresie.

-Błędą interpretację łączącej strony umowy.

-Wadliwe rozstrzygnięcie w zakresie składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę skarżonego wyroku w całości poprzez zmianę zaskarżonych decyzji wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. i uznanie, że uczestnik postępowania M. R. nie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu umów zawartych z powodami lub uchylenie w całości skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od ZUS Oddział w S. solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji, a także o zasądzenie od ZUS Oddział w S. solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu w drugiej instancji.

W uzasadnieniu apelacji płatnik składek wskazał, iż w jego ocenie Sąd Okręgowy nie rozpatrzył zebranego w sprawie materiału dowodowego w pełnym zakresie, a przede wszystkim rozstrzygając sprawę nie wziął pod uwagę sposobu i zasad prowadzenia przez odwołujących się działalności gospodarczej, co w ocenie powodów ma istotny wpływ na charakter zawieranych przez odwołujących się umów z uczestnikami postępowania.

Apelujący dodał, iż w uzasadnieniu skarżonego wyroku sąd praktycznie pominął dowód z zeznań odwołującego się T. P., który wskazywał na odmienną zasad w prowadzonej działalności gospodarczej w porównaniu do innych biur turystycznych.

Odwołujący się wskazywali na elementy umowy o dzieło, które funkcjonowały w stosunku prawnym łączącym odwołujących się z uczestnikiem postępowania, które to elementy winny rozstrzygać o istocie łączącej strony umowy.

Takimi elementami był chociażby obowiązek wykonania przez uczestnika postępowania konkretnych zaplanowanych zadań. Uczestnik postępowania jako wykonawca dzieła nie mógł ograniczyć się jedynie do starannego działania, lecz był zobowiązany do podjęcia określonych zaplanowanych czynności. Wymiernym efektem takich działań było wykonanie imprezy turystycznej jako ustalonego z góry dzieła. Ocena tego dzieła następowała poprzez zadowolenie uczestników imprezy turystycznej jak również prowadzenie związanej z tą imprezą turystyczną dokumentacji.

Apelujący stwierdził, iż błędna jest więc ocena Sądu Okręgowego, że łącząca odwołujących się z uczestnikiem postępowania umowa nie miała w żadnym zakresie charakteru umowy o dzieło. W ocenie apelującego, nie może być podstawą do kwalifikacji rozpatrywanej umowy jako umowy zlecenia fakt, że uczestnik postępowania zobowiązany był do starannego działania. Staranność działania jest bowiem również elementem umowy o dzieło. Nie bez znaczenia prawnego jest również fakt, że strony stosunku prawnego miały wolę zawarcia konkretnie nazwanej umowy. Apelujący wskazał, iż jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23.07.2013r. Sygn. Akt III AUa 1197/13 w każdym przypadku gdy realizacja umowy wskazuje na wielość rodzajową umów, gdy wyczerpuje w pewnym stopniu elementy umowy o dzieło, o świadczenie usług, a nawet o pracę, rozstrzygająca powinna być nazwa jaką strony nadały w umowie, ponieważ jest ona wyrazem woli stron, a w takich przypadkach decydująca powinna być wola stron w myśl art. 65 § 2 k.c. Apelujący nadmienił, iż obowiązek badania woli stron przy określeniu rodzaju zawartej umowy utrwalony jest w orzecznictwie sądowym. W wyroku z dnia 05.11.2014 r. sygn. akt III CSK 320/13 Sąd Najwyższy stwierdził, iż z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez

strony, wystarcza aby cel zamierzony przez jedną stronę wiadomy był drugiej stronie.

Mając na względzie powyższe apelujący wskazał, iż w przedmiotowej sprawie zgodnym zamiarem stron z uwagi na cel, który miał być w

ramach umowy zrealizowany, było zawarcie umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.10.2014 r. sygn. Akt III CSK320/14. Apelujący zwrócił uwagę, iż stroną umowy, będącej przedmiotem oceny nie był organ ZUS, a więc ustalanie treści umowy poprzez ocenę jaki był zgodny zamiar stron winno następować przez badanie zgodnej woli stron umowy tj. uczestnika postępowania i powodów. Tym zamiarem było zawarcie umowy o dzieło. Apelujący dodał, iż ponadto z uzasadnienia wyroku wynika, że umowa o dzieło zdaniem Sądu winna charakteryzować się jego twórczym charakterem. Nie jest to jednak zgodne z definicją umowy o dzieło. Do umowy o roboty budowlane, które nie charakteryzują się twórczym wykonawstwem, gdyż wykonawca realizuje budowę zgodnie z przedstawionym projektem, stosuje się również przepisy umowy o dzieło. A więc przyjmuje się, że mimo iż przy wykonawstwie nie ma twórczego działania, a mimo to umowa ta ma charakter umowy o dzieło. Apelujący wskazał, iż jak wynika z zeznań składanych przez powoda T. P. przedmiotowa umowa kończyła się uzyskaniem konkretnego dzieła w postaci wykonania opracowanego (autorskiego) planu zajęć. Fakt wykonania planu znalazł swoje odzwierciedlenie w prowadzonej przez wykonawcę dokumentacji. Apelujący wskazał, że istotą czynności wykonywanych przez uczestnika postępowania w ramach zawartej umowy jest jej świadczenia poza siedzibą przedsiębiorcy. Miejsce wykonywania umowy nie było stałymi miejscami wskazanymi przez powodów. W ramach realizacji określonego zadania, uczestnik postępowania miał możliwość korygowania miejsc (bez udziału powodów), w których te zadania realizował np. zmiana miejsc wycieczki, lub zmiana miejsca pobytu. W związku z tym w ocenie powodów w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do ustalania obowiązku podlegania uczestnika postępowania ubezpieczeniu wypadkowemu.

Odpowiedź na powyższą apelację wywiódł pozwany organ rentowy wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od ubezpieczonych na rzecz pozwanego solidarnie kosztów zastępstwa prawnego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy umowa zawarta przez Przedsiębiorstwo Usług (...) s.c. T. P., M. Z., D. K. z zainteresowaną M. R. w dniu 7 lutego 2008 r. na okres od 9 lutego 2008 r. do 18 lutego 2008 r., nazwana umową o dzieło, istotnie była umową o takim charakterze, czy też umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a w konsekwencji, czy zainteresowana podlegała w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu, a wynagrodzenie otrzymane z tytułu ww. umowy zwiększa podstawę wymiaru jej składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe w okresie od 9 lutego 2008 r. do 18 lutego 2008 r.

We wskazanym powyżej zakresie w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przypomnieć przy tym należy, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna

zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1752/00, LEX nr 78279, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 615/00, LEX nr 55097).

Wskazać należy, że strony, stosownie do obowiązującej zasady swobody umów

(art. 353¹ k.c.), mają możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, a w ramach którego będą wykonywane za wynagrodzeniem określone czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Ograniczeniem w swobodzie umów jest jednak m.in. właściwość (natura) stosunku. Niezależnie zatem od deklaracji stron co do nazwy zawieranej umowy, o tym, jakiego rodzaju stosunek łączy strony rozstrzygać będą warunki, w jakich praca jest wykonywana. W związku z powyższym sąd ma obowiązek badać, czy postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Podkreślić przy tym należy, że w procesie badania tej kwestii, zgodnie z art. 65 § 2 k.c., podstawowe znaczenie ma nie dosłowne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i celu umowy.

Jak wskazano powyżej, o prawidłowym zakwalifikowaniu umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy ani jej formalne postanowienia, ale także sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Nawiązując do mocno akcentowanego w uzasadnieniu apelacji stanowiska co do istotności zamiaru stron umowy przy dokonywaniu jej kwalifikacji prawnej, Sąd Apelacyjny podkreśla, że często zdarza się,

iż zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany

przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy. Ustalenie celu umowy jest niezwykle istotne, bowiem sprzeczność celu czynności z ustawą prowadzi do nieważności czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku

z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

Ze sposobu realizacji spornej umowy wynika, w ocenie Sądu Apelacyjnego, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że faktycznym zamiarem stron tejże umowy było zawarcie umowy o świadczenie usług.

Przypomnieć można, iż zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej

dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy -

nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Wykonywanie szeregu powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki przyniesie to rezultat jest cechą charakterystyczną, tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka związanego z niepomyślnym wynikiem czynności; jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie

i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażony w sprawie o sygn. akt III AUa 1199/11 wskazać należy, że dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione

w przedmiocie materialnym, przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Warto również podkreślić, że dzieło jest wytworem, który

w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany

i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi

na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010). Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła - polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku (vide: Edward Gniewek, komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego, wydawnictwo C.H. Beck, str. 1167).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny stwierdza, iż Sąd Okręgowy dokonał trafnej analizy spornej umowy zawartej pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowaną, uznając, że była to umowa starannego działania, mająca charakter umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.).

Zainteresowana M. R. zawarła z płatnikiem składek umowę nazwaną, i będącą w rzeczywistości – jak wykazało postępowanie dowodowe – umową o świadczenie usług.

Czynności będące przedmiotem ww. umowy nie były czynnościami przynoszącymi konkretny, materialny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Umowa ta wprost określała do wykonania jakich czynności zobowiązuje się zainteresowana tj. do pracy jako opiekun dzieci-wychowawca podczas zimowiska w B.". Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, przygotowanie i przeprowadzenie programu przez zainteresowaną nie stanowiło utworu w myśl przepisów prawa autorskiego. Zasadnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, nadaje wynikającemu z niej świadczeniu formę związaną z zamówieniem dzieła o charakterze "autorskim". Gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (por. art. 1 ust. 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. Utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego od chwili, w której następuje jego ustalenie, tj. gdy przybiera jakąkolwiek postać, chociażby nietrwałą, jednakże na tyle stabilną, aby cechy i treść utworu wywierały właściwy mu efekt (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004, Nr 9, poz. 142 z glosą E. Traple, Glosa 2005 nr 2). Utworami są np. nieutralne w żaden sposób inscenizacje teatralne, recytacje, wykonania utworu muzycznego lub prowadzenie radiowej audycji słowno-muzycznej, co oznacza, że dzieło w postaci niematerialnej może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. W ocenie Sadu Apelacyjnego przedmiotem umowy zawartej z zainteresowaną nie był utwór, ale szereg powtarzających się czynności, które miały polegać na sprawowaniu należytej ochrony nad powierzoną jej określoną grupą dzieci i młodzieży i przeprowadzenie zaplanowanych programem zajęć. Program ten można było na bieżąco dostosowywać, albowiem zależał także od warunków atmosferycznych. Nadto, co istotne, nie było także możliwe poddanie pracy zainteresowanej sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, czy prawnych. Co więcej, słusznie Sąd Okręgowy uznał, iż podczas każdej z imprez opiekunowie prowadzili dzienniczki, w których notowali harmonogram zajęć, dzienniczki odzwierciedlały czynności powtarzalne, które nie miały zindywidualizowanego charakteru. Trudno także przyjąć za rezultat, wskazywane przez apelującego zadowolenie klientów.

W tym stanie rzeczy, wobec ustalenia, że przedmiotem spornej umowy zawartej pomiędzy Przedsiębiorstwo Usług (...) s.c T. P., M. Z., D. K., a M. R. nie były z góry określone, konkretne, indywidualnie oznaczone rezultaty, obiektywnie osiągalne i pewne, oraz mające samoistny byt, należy uznać, że Sąd I instancji dokonał ich prawidłowej kwalifikacji jako umowa o świadczenie usług. Konstatacja, iż umowa ta była umową o świadczenie usług prowadzi zaś do wniosku, iż z tytułu ich wykonywania istniał obowiązek zgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek na ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od T. P., M. Z., D. K. na rzecz pozwanego kwotę 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 6 ust. 1 i § 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Maria Sałańska-Szumakowicz